

Ekow

KRAKOWSKIE

Rok IV. Kraków, Niedziela 14 sierpnia 1949 r.

Dziś o czwartej
otwarcie
Światowego
Festiwalu
Młodzieży
pod hasłem
„Obronimy
Pekół”

BUDAPESZT.

STOLICA Węgier żyje pod znakiem ostatnich przygotowań do Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej. Ulice i domy przy bierają odświętny wygląd. Na tle emblematów Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej widnieją napisy w 5 językach „Obronimy Pekół”.

Uroczystość otwarcia nastąpi 14 sierpnia o godz. 16, po czym odbędzie się defilada uczestników Festiwalu. Do zebranych na stadionie przemówi prezydent Republiki Węgierskiej Szahastis i przedstawiciele młodzieży. Za chwilę 1000 gołębi wzleci w powietrze.

Sprawa księdza Gurgacza

Z AZWYCZAJ zbrodniarz uśiłuje przed sądem albo wyprzeć się czynów mu zarzucanych, albo też udając skrucę, szuka okoliczności łagodzących winę. Ks. Gurgacz zajął zgoła inną postawę.

„Przyznaję się całkowicie do wszystkich czynów sformułowanych w akcie oskarżenia, ale nie poczuwam się do winy” — oświadczył po wysłuchaniu aktu oskarżenia.

Oskarżyciel przedłożył sądowi długą listę zbrodni bandy, której opiekunem „moralnym” i przywódcą był ks. Gurgacz. Napad na obóz ZWM, grabieże Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i sklepów spółdzielczych, napady na szosach na przejeżdżające samochody, rabunek 3 miln. złotych woźnym bankowym.

— Wszystko to prawda — przyznał ks. Gurgacz, lecz również prawdą jest — dodał, — że otrzymałem aprobatę dla tej działalności od „czołowego moralisty katolickiego”, gdyż zwracałem się za pośrednictwem znajomego księdza do Kurii w Warszawie, domagając się autorytatywnych wskazówek odnośnie swego postępowania w bandzie.

— Nie byłem zaszuspendowany — mówił dalej. — Otrzymałem zezwolenie na odprawianie w lasach mszy św. i udzielanie sakramentów św. na terenie wszystkich diecezji, jak to ma miejsce w czasie wojny.

Toteż z myślą o trzeciej wojnie stworzył ks. Gurgacz — jak mówi — „wzorową” formację i tłumaczył „swoim chłopcom”, że mają prawo rabować mienie państwowe i spółdzielcze, a także mordować, aby w Polsce rozpętać wojnę domową.

Ks. Gurgacz miał wyższe wykształcenie. Ukończył studia filozoficzne i teologiczne. Od 1931 r. należał do zakonu

Ks. Gurgacz i trzej podkomendni członkowie zbrodniczej bandy SKAZANI NA ŚMIERĆ

Sutanna nie może chronić
zbrodniarzy i wrogów narodu

R EJONOWY Sąd Wojskowy w Krakowie ogłosił wieczorem wyroki skazujące ks. Władysława Gurgacza, Michała Żaka, Stanisława Szajno oraz Stefana Balickiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia, zaś Leona Nowakowskiego na 15 lat więzienia, a Adama Legutkę na 10 lat więzienia.

O DCZYTUJĄC, przy szczelnie wypełnionej publicznością sali, umotywowanie wyroku — przewodniczący ppłk Władysław Stanica oświadczył, iż przewod sądowy udowodnił wszystkie zarzuty aktu oskarżenia z wyjątkiem napadu na milicjanta, którego nie dokonał Stanisław Szajno.

Sąd stanął na stanowisku, że osk. ks. Gurgacz z całą premedytacją dopuścił się zarzucanych mu czynów, a to, że pomimo przyznania się do popełnionych przestępstw — oskarżony nie poczuwa się do winy, świadczy o je-

go cynizmie moralnym i zdecydowanie wrogim nastawieniu do Państwa Ludowego.

Odnośnie osk. Żaka, okoliczności sprawy pozwalają przyjąć, że biorąc udział wraz z innymi w napadach rabunkowych, kierował się on wyłącznie niskimi pobudkami.

P O szczegółowej analizie kwalifikacji prawnej przestępstw czynów oskarżonych, umotywowanie wyroku stwierdza, że przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę, iż wszyscy oskarżeni godzili w podstawy ustroju Państwa Ludowego, przyczyniając się drogą rabunków do opóźnienia tempa odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, a tym samym działali na szkodę narodu polskiego.

Jako okoliczność szczególnie obciążającą, sąd poczytał ks. Gurgaczowi nadużycie autorytetu religii dla celów zbrodniczych, zaś Stanisławowi Szajnie — ponowne wstąpienie do bandy po skrośczeniu w roku 1947 z dobrodziejstwa amnestii.

Wymierzając karę Nowakowskiemu, sąd wziął pod uwagę okoliczności jego wstąpienia do bandy oraz okazaną przezeń skrucę, zaś odnośnie Adama Legutki — sąd uwzględnił jego młody wiek i związaną z tym niepełną dojrzałość psychiczną i małe wyrobienie polityczne.

Wisła

zwycięża

ŁKS 5:3

Rozegrane w sobotę ligowe spotkanie pomiędzy ŁKS a Gwardią Wisła zakończyło się po obustronnej ambitej i ciekawej grze ciężko wywalczonym zwycięstwem Wisły 5:3 (1:3).

ŁKS do przerwy był zespołem lepszym od gospodarzy, zwłaszcza w linii ataku, która grała doskonale. Po pauzie goście nie wytrzymali tempa i lepiej czując się na śliskim boisku Wisła rozstrzygnęła mecz na swoją korzyść.

Bramki dla Wisły zdobyli: Kohut 2, Rupa, Mamon i Gracz po jednej. Dla ŁKS-u wszystkie trzy bramki uzyskał Baran.

Dziś 6 stron

Porwane przez IRO dzieci polskie znajdują się w obozie pod Bremą

J AK dowiaduje się PAP, władzom polskim udało się ustalić miejsce pobytu 150 dzieci polskich, porwanych w skandaliczny sposób z Afryki przez IRO. Znajdują się one w obozie przejściowym IRO w Bremie (enklawa amerykańska w strefie brytyjskiej), gdzie oczekują na transport do Kanady. IRO zamierza oddać dzieci jako tanią siłę roboczą farmerom kanadyjskim.

Władze kontynuują wysiłki w celu niedopuszczenia do wywiezienia dzieci polskich do Kanady i umożliwienia im powrotu do kraju.

DZIECI Z CZECHOSŁOWACJI NA WAKACJACH W RABCE



W ŚRÓD tysięcznej rzeszy dzieci, przebywających na kuracji w Rabce, znajduje się w Zespole Sanatoriów również mała grupa dzieci czeskich. W zimie tu na boisku sanatorium UDW rozbawiona gromadką, śpiewającą pieśni czeskie. Ponieważ nauczyły się porozumiewać z personelem jak i resztą dzieci gwarą czesko - polską, próbujemy czegoś dowiedzieć się od nich.

Najstarsza z dziewcząt ma na imię Jarka i wszystko rozumie, co do niej mówię. Są już w Rabce parę tygodni i brały nawet udział w akademii, zorganizowanej z okazji 22 lipca, gdzie Jarka deklamowała wiersz w swoim ojczystym języku. Przyjechały z Pragi i zostały wysłane przez organizację „Svaz bojowników za swobodę”, która opiekuje się rodzinami dotkniętymi terrorem hitlerowskim, szczególnie dziećmi, które straciły rodziców.

Gdy na pożegnanie pytamy się jak się czują, wszyscy krzyczą, że dobrze, przy czym dość szybko dodaje słowo „Velmi”, co oznacza „bardzo”. (R. Chrz.)

Wiceminister Sokorski odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polski Odrodzonej

W dniu 13 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki minister S. Dybowski, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował wiceministra kultury i sztuki Włodzimierza Sokorskiego, krzyżem Komandorskim Orderu Polski Odrodzonej.

Odnaczenie przyznane zostało wiceministrowi Sokorskiemu za wybitne zasługi w dziele podniesienia i upowszechnienia kultury polskiej.

Pomimo

angloamerykańskich
sprzeciwów

sprawa bezrobocia znajdzie się na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

GENEWA.

R ADA Gospodarczo-Społeczna zakończyła dyskusję nad sprawą bezrobocia i zatrudnienia, postawio na porządku dziennym obrad przez Światową Federację Związków Zawodowych.

Nie bacząc na to, że dane o liczbie bezrobotnych i wzroście bezrobocia w krajach kapitalistycznych, przytoczone w dokumentach SFZZ i w przemówieniu jej przewodniczącego Di Vittorio, były zaczerpnięte z oficjalnych źródeł, jak również ze sprawozdania sekretarza ONZ, nie bacząc również na fakt, że szereg występujących na sesji delegatów państw zachodnio-europejskich i Ameryki Łacińskiej, potwierdzało wzrost bezrobocia w ich krajach — przedstawiciele Anglii, USA i Francji zajęli tendencyjne, wrogie stanowisko w stosunku do sprawozdania SFZZ i w stosunku do jej propozycji.

Przedstawiciele ci uciekali się do jawnie fałszywych argumentów i do oszczerstw, usiłując umniejszyć znaczenie wzrostu bezrobocia w ich krajach.

(Dokończenie na str. 2)

O nowy kierunek nauczania zgodny z duchem demokracji i postępu

Drugiego dnia obrad
Międzynarodowego
Kongresu Nauczycieli

W pierwszym punkcie wczorajszych obrad zabrał głos prezes ZNP, poseł Wojciech Pokora. Złożył on sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz scharakteryzował sytuację szkolnictwa i nauczyciela w Polsce.

Wczoraj odbyły się również dyskusja nad wygłoszonymi referatami, po czym delegaci dokonają wyborów Komisji Ochrony Pokoju, Demokratyzacji Szkół, Komisji Statutowej i Mandatowej.

W pierwszym dniu Kongresu przewodniczący CRZZ — A. Zawadzki, przemawiając do zgromadzonych oświadczył m. in.:

P OLSKA Ludowa stworzyła przed młodzieżą na rozcięciu wrota do nauki i wiedzy, otworzyła przed nią nieograniczone perspektywy awansu społecznego. W tych warunkach słowo „nauczyciel” stało się u nas wielkim słowem.

Chodzi nam jednocześnie o nowy kierunek nauczania, odpowiadający przeżywanej przez nas nową epokę, odpowiadający nowej ustrojowej i ideowo - politycznej treści Polski Ludowej — na jej drodze ku socjalizmowi.

W TYM samym dniu przemawiali również przewodniczący ZNP poseł Wojciech Pokora, sekretarz SFZZ Bolesław Gebert, prezydent Tolwiński i wiceminister Oświaty Henryk Jabłoński.

Dzięki wynalazkowi Foltyna fabryka zaoszczędziła milion zł. rocznie

W związku z próbami i doświadczeniami majstra fabryki „Kopal” w Krakowie — Foltyna — fabryka przeprowadza we własnym zakresie zagęszczanie i odbalczanie surowego oleju lnianego.

Zakład w ciągu roku, dzięki temu wynalazkowi, może zaoszczędzić około 1 miliona zł.

Rezultat prac racjonalizatora Foltyna jest tym pełniejszy, że spotkał się on z aprobatą i wydatną pomocą całej załogi fabrycznej.

W środę
↓
nowa
powieść

Od dziś powiewa nad Budapesztem Sztandar Zwycięstwa w marszu do szczęścia

10 tysięcy młodzieży świata
manifestuje w obronie pokoju

Napisał Włodzimierz Dzieciotowski

O STATNIE dni przypomniały mi pewną rozmowę sprzed 3 niemal lat. W 1946 roku bawił przejazdem przez Warszawę pewien student uniwersytetu w Cambridge czy Oxford, Anglik, mieniący się „socjalistą”, członek bliżej nieokreślonego — jak twierdzi — „socjalizującego” klubu akademickiego. Student ów nie ukrywał wówczas podziwu dla żywotności narodu polskiego, a szczególnie stolicy, która już wtedy powstawała w szybkim tempie z ruin. Ale... nasunęła mu się osobliwa refleksja:

— Właściwie poco wy się tak wysilacie — powiedział — skoro nie wem będzie wojna i zamieni

Jestem
wstrząśnięty
procesem
ks. Gurgacza
mówi
ksiądz - patriota
proboszcz
z D. Śląska

MNOŻĄ się na terenie naszego województwa, pisze „Ga zeta Robotnicza”, wychodząca w woj. dolnośląskim — głosy księży patriotów i demokratów, którzy w rozmowach ze swoimi parafianami, jasno oświadczają się po stronie rządu i przeciw uprzedniej przez Papieża polityce popierania niemieckiego rewizjonizmu i wiązania kościoła z anglo-amerykańskimi podżegaczami wojennymi.

Pismo drukuje następnie wypowiedź księdza Stanisława Dąbrowskiego, proboszcza parafii Budzów, pow. ząbkowski, który m.in. oświadczył:

JESTEM wstrząśnięty procesem ks. Gurgacza. Obserwując przebieg procesu, dochodzę do wniosku, że ta zbrodnica działalność jest naturalnym następstwem wrogiego stosunku do Polski Ludowej, cechującego, nie stety, pewną część naszego duchowieństwa. Niepodległość naszego państwa jest raktom. Nasz naród umacnia ją codziennie na każdym kroku. Dzięki prawdziwej niepodległości, którą uoskaliśmy po raz pierwszy w dziejach Polski, obserwujemy postępujące z każdym dniem zmiany na lepsze.

Piękne osiągnięcia Polski demokratycznej zawdzięczamy najlepszym synom narodu polskiego, którzy w okresie okupacji pierwsi chwycili za broń, a teraz najofiarniej pracują nad dziełem odbudowy. Grożenie tym ludziom klątwą uważam za wrogi akt w stosunku do odrodzonego Państwa Polskiego i jako duchowny — Polak oświadczam wyraźnie, że uchwały Watykanu w sprawie ekskomunikacji nie wprowadziliśmy w życie i uważam, że podobnie powinni postąpić wszyscy księża demokracji. Nie możemy występować przeciw własnemu państwu i własnemu ludowi.

Kapłan katolicki nie tylko może, ale dziś powinien mieć inne zdanie o sprawach Polski, aniżeli Papież, który w ostatnich wystąpieniach okazał się tylko zwolennikiem tego obozu na świecie, który nienawidził Polski i dąży do wojny. Stanowisko Papieża, współpracejającego z podżegaczami wojennymi i popierającego rewizjonizm niemiecki, musiało zabić każdego Polaka. Nasze prawo do Ziemi Zachodnich uważam za święte i nienaruszalne. Znam do brze swoich parafian i w ich imieniu mogę oświadczyć, że nie ma siły, która mogłaby ich zepchnąć z ziemi ojców, na którą wrócili po rozbiciu zagrażającej istnieniu narodu polskiego potęgi niemieckiej.

byli młodzi różnych ras, wyznań i narodowości, ale zjednoczeni wspólną ideą obrony pokoju, wspólnym dążeniem wypełnienia krzywdy społecznej. W braterskim, nierozwalnym łańcuchu, połączą się młode dłonie angielskiego dokera i gniebionego przez brytyjski imperializm Afrykańczyka, francuskiego studenta i walczącego Vietnamczyka, proletariusza chińskiego i robotnika amerykańskiego.

Festiwal w Budapeszcie jest potężną manifestacją międzynarodowej solidarności demokratycznej młodzieży świata, jest demonstracją wspaniałych osiągnięć młodych budowniczych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jest wyrazem niezłomnej woli walki młodzieży krajów kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych przeciwko krzywdzie i wyzyskowi, dyskryminacji rasowej i narodowościowej.

Te właśnie ideały wolności i sprawiedliwości społecznej przyciągają w szeregi Federacji, w której przodującą rolę odgrywa bohaterka młodzieży radzieckiej, wciąż nowe za stępy młodych bojowników postępu.

NIE POMOGĄ PROWOKACJE

DŁATEGO potężniejący, pokój w front młodzieży demokratycznej spędza sen z powiek amerykańskich kapitalistów, którzy w imię swych prywatnych interesów pragnęliby ponownie krwawić młodzież w imperialistycznych wojnach.

Młodzi całego świata zdają sobie doskonale z tego sprawy, że to oni właśnie mają na wojnie wszystko do stracenia, nic do zyskania. I odpowiadają podżegaczom wojennym kategorycznym — NIE!

Dzięki świadomej, zdecydowanej postawie demokratycznej młodzieży świata, FSDM różnie, potężnie i nie zalamują się, mimo coraz silniejszych ataków, kierowanych przeciwko Federacji przez międzynarodowy oboz wstecznictwa, wysługujący się wszelkiej maści rólamowcami i prowokatorami.

DO ZWYCIĘSTWA

KRZEPIACZY obraz budownictwa wyzwolonych spod kapitalistycznego ucisku krajów, ze Związkiem Radzieckim na czele, wskazuje wyraźnie drogę walki o lepsze jutro. Świadomość tej prawdy upowszechnia się wraz z sukcesami międzynarodowego obozu postępu i demokracji. Potęguje się zwycięstwa mi Chińskiej Armii Ludowej, nieugiętą walką partyzantów greckich i hiszpańskich, żołnierzy Wietnamu i Indochin.

Sztandar, który od dziś powiewać będzie w Budapeszcie, wciąż gniejący na maszt przed jednym z pozostałych przy życiu bohaterów „Młodej Gwardii” — komсомоła — Radika Jurkina, stanowi radosny symbol nowego, lepszego świata, symbol zwycięstwa w marszu do szczęścia.

Sprawa bezrobocia znajdzie się na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

W ODPOWIEDZI przedstawicielom Anglii, USA i Francji zabral głos przewodniczący SFZZ Di Vittorio, który dowiódł jak bezpodstawne i niepoważne są argumenty przeciwko projektowi rezolucji, przedłożonej przez SFZZ. Stwierdził on, iż rezolucja ta mogłaby być przyjęta, gdyby delegacje Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii nie odnosiły się do niej z uprzedzeniem.

Di Vittorio wyraził podziękowanie delegacjom Związku Radzieckiego i Polski za energiczne poparcie przez nie propozycji SFZZ.

Po przemówieniu di Vittorio zabral głos przedstawiciel ZSRR Arutunian, który podkreślił, że nikt nie może zaprzeczyć, iż właśnie SFZZ przedstawiła Radzie konkretne środki do walki z bezrobociem. Delegacje, sprzeciwiające się propozycjom SFZZ zalecają jedynie studiowanie zagadnienia bezrobocia.

NASTĘPNIE przystąpiono do głosowania. Wszystkie konkretne zalecenia SFZZ podczas głosowania nad poszczególnymi punktami były przyjęte 3—4 głosami ZSRR, Białorusi, Polski i Libanu przy 14 wstrzymujących się od głosu.

Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucją w całości. Wtedy to Anglii, Amerykanie i popierające je delegacje rzuciły maskę. Głosowali oni przeciwko przyjęciu rezolucji w całości, chociaż nie zawierała ona ani jednego punktu, przeciwko któremu występowałiby w czasie poprzedniego głosowania nad poszczególnymi punktami rezolucji.

Następnie Rada Gospodarczo-Społeczna rozpatrzyła propozycję wniesioną przez delegację australijską, która zaproponowała włączenie do porządku dziennego IV sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ dyskusji nad środkami, które by zagwarantowały całkowite zatrudnienie, zgodnie z duchem art. 55 Karty ONZ.

Sprzeciwili się temu przedstawiciele Anglii i Stanów Zjednoczonych. Delegacja ZSRR poparła propozycję australijską. Propozycja ta poddana pod głosowanie, przyjęta została większością 11 głosów. Przeciwników nie głosowali jedynie przedstawiciele Anglii i USA.

odpowiedział Schemmer. — Spójrz tylko. — Znow zrobił próbę, ale tym razem ostrze zatrzymało się w połowie drogi. Sierżant zachmużył się. — Ech, do niczego — powiedział.

Schemmer otarł pot z czoła. — Musi mieć większy ciężar — oznajmił. Podszedł do brzęgu szafetu i zawołał, żeby przyniesiono od kowala 25-funtowy kawał żelaza. Kiedy z tym żelazem znow położył na górę, żeby je zymocować, Ah-Chow, spojrzawszy na sierżanta.

— Sąd orzekł, że Ah-Chow ma mieć ściętą głowę — powiedział. Sierżant przytaknął, niecierpliwie. Myślał właśnie o 15-milowej podróży, którą miał odbyć po południu na drugą stronę wyspy i o Berdie, ślicznej córce handlarza pereł, która czekała tam na niego.

— Ja nie jestem Ah-Chow. Jestem Ah-Chow. Sąd się omylił. — Ah-Chow jest wysoki, a pan przebież widzi, że ja jestem niski.

Sierżant spojrzawszy na niego pośpiesznie. — Schemmer — zawołał rozkazująco. — Chodź tu przedko.

Niemiec chrząknął i dalej robił swoje, dopóki żelazo nie zostało przymocowane ku jego pełnemu zadowoleniu.

— Czy Chińczyk jest gotów? — zapytał.

— Spójrz na niego — brzmiała odpowiedź — i powiedz, czy on jest tym właśnie Chińczykiem.

Schemmer był wyraźnie zaskoczony. Zaklął krótko, spojrzawszy na machinę, którą własnymi rękami zbudował i którą tak chętnie by

Dziennik »Prawda« o nocy ZSRR

MASKA ZERWANA

Kłamstwa titowców nie oszukają świata
MOSKWA.

„PRAWDA” z dnia 13 bm. w artykule wstępnym pt. „Maska zerwana”, pisze:

— Ogłoszona w dniu 12 sierpnia, odpowiedź rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego w sprawie Karyntii Słoweńskiej, demaskuje dwulicową, zdradziecką politykę, którą prowadził rząd jugosłowiański. Odpowiedź rządu radzieckiego obnaża korzenie tej polityki szantażowania i oszukiwania Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej przez rząd jugosłowiański, który zdezerterował z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitału zagranicznego i reakcji. Odpowiedź rządu radzieckiego demaskuje całkowicie klikę Tito, Dżilasa, Kardela, Rankovicia, ściśle powiązaną z kołami imperialistycznymi i prowadzącą dla dogodzenia im. rozpasaną, oszczerczą kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W b. roku

wyprodukujemy
tyle cukru
że spożycie

w stos. do r. 1938

wzrośnie o 56%

stwierdza
wiceminister

Jan Domański

WICEMINISTER Przemysłu Rolnego i Spożywczego — Jan Domański udzielił wywiadu redaktorowi gospodarczemu PAP i omówił przewidywane wyniki na szczeblu gospodarki cukrowniczej w 1949 r. przy czym powiedział m. in.:

„Zarówno dobrze zapowiadające się plony jak i przygotowania przemysłu cukrowniczego do kampanii wskazują na większe osiągnięcia produkcyjne w tym roku, aniżeli były dotychczas przewidywane.

„Przeciętna plonów buraków w tym roku jest przewidywana na 200 q z 1 ha. W roku 1948 przeciętny zbiór wyniósł 189 q, co dało w ogólnym zbiorze ponad 42 miliony q buraków. W roku bieżącym wzrósł również areal uprawy do około 250 tysięcy ha, co przy przewidywanych zbiorach z 1 ha da nam około 50 milionów q buraków.”

„Przy przewidywanej cukrowności buraka na rok bieżący osiągniemy około 735 tys. ton cukru, co w stosunku do produkcji w 1948 r. stanowić będzie wzrost o 112 tys. ton, czyli o 18%.”

„Ogólne spożycie cukru w Polsce wyniosło w 1947 r. 12,9 kg. na głowę mieszkańca, a w 1948 r. — 17,2 kg., zaś w roku 1949 wyniesie około 19 kg.”

„W porównaniu z najwyższą przed wojną konsumpcją cukru, wynoszącą w 1938 r. 12,2 kg. na głowę, spożycie w roku 1949 będzie wyższe o 56%.”

Nota rządu radzieckiego poddaje głębokiej analizie politykę zagraniczną obecnego rządu jugosłowiańskiego oraz faktów, charakteryzujących tę politykę w sprawie Karyntii Słoweńskiej. „Prawda” pisze, że politykę tę nota radziecka słusznie kwalifikuje, jako politykę oszukiwania narodu Jugosławii i konszachcowań, prowadzonych z przedstawicielami mocarstw zachodnich ze szkodą dla praw narodowych Jugosławii.

Rząd jugosłowiański, puszczając w ruch kłamstwa i oszczerstwa, usiłował ukryć przed swym narodem i opinią demokratyczną świata tajne porozumienie z przedstawicielami kapitału zagranicznego, narażające na szwank interesy ludności słoweńskiej w Karyntii i wyrażające szkodę prawom narodowym Jugosławii. To kłamstwo i oszczerstwo rządu jugosłowiańskiego zostało zdemaskowane.

RZĄD jugosłowiański oszczerstwem i kłamstwem rzekomej istniejącej „obietnicy, poczynionej przez Stalina wobec prezydenta Republiki Austriackiej, Rennera, w sprawie udzielenia gwarancji granic austriackich z 1938 roku”, usiłował zamaskować swe zdradzieckie wyrzeczenie się Karyntii Słoweńskiej. Rząd jugosłowiański wiedział, że wiadomość o takiej „obietnicy” jest zwykłym wymysłem. Mimo to, usiłował wyzyskać ten wymysł w swych oszczerczych celach. I tym razem kłamstwo i oszczerstwo zostało zdemaskowane.

Rząd jugosłowiański w wyniku tajnych umów z przedstawicielami mocarstw zachodnich zrezygnował z Karyntii Słoweńskiej, usiłując oszukać naród Jugosławii. To oszczerstwo rządu jugosłowiańskiego zostało już również całkowicie zdemaskowane.

Takie są fakty.

Rząd radziecki z faktów tych wywnioskował odpowiednie wnioski. Wnioski te są bezsporne. „Prawda” pisze, że doniosłe znaczenie tych wniosków znalazło szczególnie silny wyraz w końcowych słowach noty radzieckiej: „Niechaj wiedzą narody Jugosławii, że rząd radziecki traktuje obecny rząd Jugosławii nie jako przyjaciela i sojusznika, lecz jako nieprzyjaciela i przeciwnika Związku Radzieckiego”.

sierżant, przerywając na chwilę zapalanie papierosa. — Wspaniale, mój przyjacielu.

Schemmer był uradowany. — Podejdź tu, Ah-Chow — powiedział w języku Tahiti.

— Ale ja nie jestem Ah-Chow... — Stul pysk — brzmiała odpowiedź. — Jeżeli znow otworzysz gębę, skręcę ci kark.

Nadzorca zdzielił go pięścią i Ah-Chow zamknął. Bez oporu pozwolił przywiązać się do pieńki. Schemmer zaciągnął węży ciasno, tak ciasno, że rzemienie wpiły się Ah-Chow w ciało, raniąc je. Ale nie poskarżył się. Ból i tak nie będzie trwał długo. Poczuł, że nóż chwieje się nad nim i zamknął oczy. I w tym momencie po raz ostatni ujrzał oczami duszy swój ogród wytchnienia i rozmyślań. Przez chwilę zdawało mu się, że siedzi w tym ogrodzie. Chłodny wiaterek wieje, dzwoni na drzewach dźwięczą miękko. Ptaki szczebioczą i zza wysokiego muru dochodzą odgłosy wsi.

Znow otworzył oczy. Prosto nad sobą zobaczył opuszczający się zwolna, blyszczący w słońcu nóż. Potem usłyszał głos sierżanta w ostrej komendzie i pośpiesznie je zamknął. Nie chciał widzieć opadającego noża. Ale poczuł go, w ciągu jednego momentu, długiego jak wieczność. I w tej chwili wspomnił Cruchot i to, co mu Cruchot powiedział. Ale Cruchot mylił się. Nóż wcale nie laskotał. Ah-Chow wiedział to absolutnie jasno, zanim przestał wiedzieć.

— Wspaniale — wykrzyknął

KONIEC

CODZIENNA NOWELKA

CHINČZYK

Jack London

Trum. Ema Zelechowska

Popełdził muły batem i pojechał dalej. Spojrzał na zegarek. Było późno. Muły poszły klusem. Świadomość, że ma ze sobą nie tego człowieka, o którego chodził, nie poprawiła mu humoru. Ale by uupokonać wymówek sierżanta, wolał by zawieźć nawet tużin niewinnych Chinčzyków.

Jechali dalej w milczeniu. Ah-Chow podziwiał zagranicznych diabłów. Nie mógł ich zrozumieć. Z początku zasądził pięciu niewinnych ludzi, a teraz każą ścinać czoła wieka, którego sami przeciw skazali na 20 lat więzienia. I nie można było na to poradzić. Mogł tylko biernie śledzić i przyjąć to, co ci panowie życia i śmierci dla niego przeznaczili. Raz tylko poczuł paniczny strach i zimny pot wystąpił mu na czoło. Szukał pociechy w przypominaniu i powtarzaniu niektórych werwetów z „Traktatu o Cichej Drodze”, lecz zamiast werwetów przychodziły mu na myśl tylko obrazy jego w marzonym ogrodzie rozmyślań i wytchnienia.

Przyjechali wreszcie do Atimaono i muły zatrzymały się u stóp szafotu, w ciemiu którego stał już zniecierpliwiony sierżant. Kazał on Ah-Chow pośpiesznie wejść na

drabinę, wiodącą na szafot. Tuż obok stali wszyscy kulisi z planowania. Wybrał miejsce byłej zbrodni jako miejsce kary. Dobro wolnie przyjął na siebie funkcję kata i jako taki stał teraz na szafocie, wypróbując stworzony przez siebie instrument. Bananowy pień grubości szyi mężczyzny leżał pod gilotyń. Ah-Chow patrzył jak urzeczon. Niemiec obrał małą korbą windował ostrze do góry. Szarpnięcie mocnego powroza zwałniało nóż, który opadał ze swistem, przecinając głowę bananowy pień.

— No, jak pracuje? — zapytał sierżant.

— Wspaniale — z zachwytem

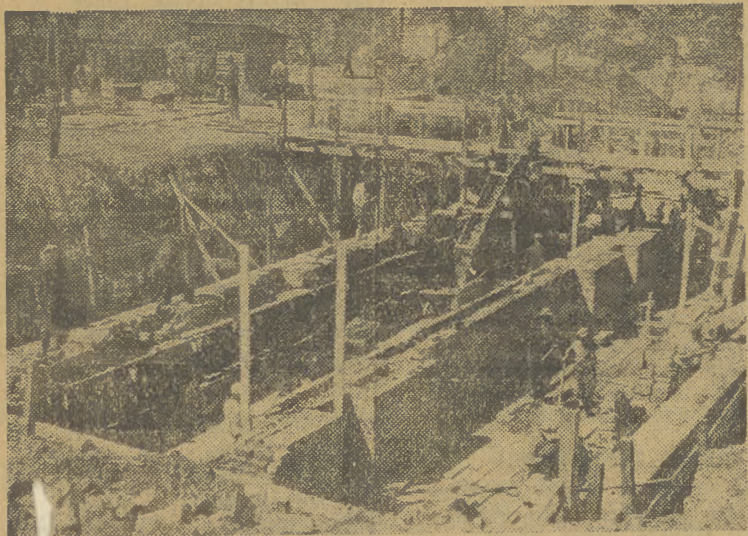
Spośród gmatwaniny desek i tumanów kurzu

wyczarowuje się »miasto-ogród«

Wyścig trzech konkursowych budowli

Jak trzech sceptycy
nie wiedząc kiedy
stali się przodownikami pracy

(Korespondencja z Warszawy).



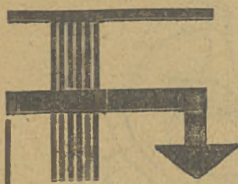
Budowa fundamentów domu „szybkościowego” na Muranowie.

MARZENIA o dwóch pokojach z kuchnią i z łazienką, o balkonie pełnym kwiatów, o jasnych meblach i firankach, realizują się coraz częściej.

Co parę miesięcy wielkie osiedla robotnicze przyjmują nowych lokatorów. Co parę miesięcy kończy się dla setek ludzi, gehenna poddasza i suterenu, klitek w gruzach i przejściowych pokojów, kłótni z sąsiadami, wyziewów z prania, krzyku i płaczu cudzych dzieci.

Ale tysiące ludzi czekają jeszcze na mieszkania i z niecierpliwością patrzą na budujące się domy. Ministerstwo Budownictwa zleciło trzem wielkim firmom w Warszawie budowę trzech jednakowych domów, które mają być wzorcowymi sposobami, w jak najkrótszym czasie. Sumę doświadczeń z tych trzech budowli wykorzystuje się w powszechnym zastosowaniu.

Nowy konkurs
»ECHA«



Turniej
Dowcipu
otwarty!

S MIECH — to zdrowie — w tym krótkim przysłówku zawiera się nasz stosunek do humoru. Jesteśmy narodem, który umie i lubi się śmiać. Lubimy ludzi wesołych, lubimy dobry dowcip, lubimy ludzi z poczuciem humoru.

Odwolując się do poczucia humoru naszych Czytelników rozpoczynamy nowy letni

Konkurs Echa

Ogłaszamy dzisiaj dwutygodniowy nieprzerwany

Turniej
Dowcipu

Zwracamy się do Czytelników, by nadsyłali do redakcji te dowcipy, które uważają za najlepsze.

Jeżeli nadesłany dowcip jest „własnej produkcji” — należy to w liście zaznaczyć.

Redakcja „Echa” będzie drukowała codziennie najlepsze spośród nadesłanych dowcipów. Czytelnicy, którzy dowcipy nadesłali, albo którzy są ich autorami — otrzymają honorarium.

Niezależnie od honorarium Czytelnicy, którzy nadesłali najlepsze dowcipy otrzymają cenne nagrody.

A więc nadsyłajcie dowcipy na nasz turniej.

„SPORT”
CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH

wiecz, niemal sami nie spostrzegli, jak stali się przodownikami pracy. Stosując zrationalizowaną metodę, stawiając w zespole 21 m. sześć, dziennie, zamiast przepisanych 10 metrów sześć. Stało się to również bardzo widoczne w skutkach przy wypłacie tygodniówki.

Rywalizacja firm ma trwać około miesiąca. Emocja jest ogromna. Technicy i inżynierowie bacznie spoglądają na harmonogramy. „Jury” Ministerstwa sprawdza postępy robót.

Ale nie ma tu żadnych „tajemnic” zawodowych. Roboty odbywają się „jawnie”, bo przecież wyścig nie ma na celu zaspokojenia ambicji poszczególnych inżynierów i techników czy robotników, lecz wspólne wypracowanie metod, które będą wzorcem dla całego budownictwa.

Na osiedlu muranowskim

NA osiedlu muranowskim wyrosło już całe miasteczko budynków pomocniczych. Oprócz biur stanęły szatnie, umywalnie, stołówka, kuchnia i dywanami wyłożony hotel — duma załogi robotniczej. Jest także na miejscu punkt sanitarny i ambulatorium. Ubezpieczalni.

Krając po terenie budowy i wznosząc tumany pyłu, uciekając od chwały z drogi przed ciezarówką, potykając się o szyny kolejki, patrząc na gmatwaninę desek, trudno wyczarować w wyobraźni obraz miasta — ogrodu.

Ale będziemy cierpliwi, a na razie zawierzmy słowom inżyniera.

Otóż na Muranowie staną domy trzech typów: „klatkowce”, „galeriowce” i „punktowce”.

Klatkowce, to blok, w którym do mieszkań prowadzą zwykłe klatki schodowe. Do galeriowca wchodzi się przez galerie, biegnące wzdłuż każdego piętra. Mają one tę wadę, że z galerii można zaglądać do okien, ale tę zaletę, że pozwalają na dokładne wietrzenie nie mieszkani, „na przesuszać”. Punktowce, to po prostu domy, które mają kwadrat w podstawie i na planie sytuacyjnym wyglądają jak punkty.

Mieszkania będą jedno — dwu — i trzy — pokojowe. Zewnątrz domy nie będą tynkowane, lecz z cegły gruzobetonowej, uszczelnionej substancją wodoodporną.



Przy budowie osiedla muranowskiego pracują bratry młodziżowe ZMP.

Co to jest bilans płatniczy i handlowy?

Dwuramienna waga
uwykażuje należności
i zobowiązania

SŁOWO „bilans”, wywodzący się z języka łacińskiego, w dostosowanych do właściwości różnych języków odmianach znalazło pełne prawo obywatelstwa w słownictwie całego świata. Treść tego słowa, odnosząca się specjalnie do określonej kategorii zestawień z dziedziny gospodarczej, pośrednio została wykorzystana i w odniesieniu do dziedzin pozagospodarczych.

Czytelnicy naszych gazet mają dość często możność spotkania się z tym słowem i na ogół rozumieją jego istotny sens. Należy jednak stwierdzić, że nawet ludzie na ogół wykształceni nie zdają sobie sprawy z istoty tego pojęcia, uważając, iż nie bardzo należy się nad tym zastanawiać, gdyż to stanowi domenę specjalistów. Jest cześć jasna, że dziś bardzo już rozwinięta nauka o bilansach, w szczególności dział, dotyczący analizy bilansów i krytyki bilansów, wymaga specjalnego przygotowania i pogłębiej wiedzy ekonomicznej.

Są jednak pewne zasadnicze wiadomości o bilansach, które każdy z uświadomionych czytelników gazet łatwo może sobie przyswoić, a to niewątpliwie w dużej mierze przyczyni się do lepszego zrozumienia spraw, w których nieraz w związku z bilansami wypada mu czytać. Dlatego też dzisiejszy nasz wykład nie może być uważany za zbędny.

Równowaga

SŁOWO bilans oznacza dwuramienną wagę, a w przebiegu dalszych procesów myślowych — równowagę. Te równowagę przenosi się do zestawień, w których uwzględnia się dwie przeciwstawne strony, jak np.: eksportowi, czyli wywozowi przeciwstawimy import czyli przywóz, dochodom przeciwstawimy wydatki; masie majątkowej jakiegoś przedsiębiorstwa przeciwstawimy jego zobowiązania. W ten sposób w bilansie handlowym państwa, który obejmuje całokształt jego stosunków handlowych z całym światem, zestawimy cały jego import z całym jego eksportem za dany okres czasu, w bilansie przedsiębiorstwa przemysłowego cały jego majątek nieruchomości i ruchomy (budynki fabryczne, maszyny i urządzenia techniczne, inwentarz surowy) na czynną i bierną i odwrotnie

łącznie z rozporządzalną gotówką i należnościami, których ściąganość nie podlega wątpliwości, z jego zobowiązaniami, a więc z tymi wszystkimi sumami, które drogą kredytów, czy inną drogą uzyskało do których zwrotu jest zobowiązane.

Saldo

WSPOMNIELIŚMY już, że słowo bilans jest odpowiednikiem pojęcia równowagi, która technicznie wyraża się w bilansie w tym, że suma wszystkich pozycji bilansowych po jednej i drugiej stronie zestawienia jest idealnie równa. Jest rzecz jasna, że w życiu nigdy tak nie bywa, aby wywóz był równy przywózowi, czy majątek był równy zobowiązaniom, że zawsze jest tak, iż czasem wywóz jest wyższy od przywozu lub odwrotnie, że masa majątkowa jest mniejsza lub większa od zobowiązań.

Otóż bilans konstruuje się w ten sposób, że istniejącą różnicę dopisuje się na tę stronę, która jest krótsza i ta różnica stanowi saldo.

Jeżeli więc np. w bilansie handlowym wywóz jest większy od przywozu, to różnica stanowi jego saldo dodatnie i odwrotnie nadwyżka przywozu nad wywozem stanowi saldo ujemne bilansu handlowego.

W bilansie przedsiębiorstwa nadwyżka masy majątkowej przedsiębiorstwa nad zobowiązaniami stanowi jego zysk, nadwyżka zobowiązań nad masą majątkową stanowi jego stratę. Ponieważ w pierwszym wypadku strona czynna jest dłuższa od biernej, różnicę, czyli zysk wpisuje się po stronie biernej, uzyskując w ten sposób równowagę pomiędzy stroną czynną i bierną i odwrotnie

W. L. Przyborowski

CHOPIN w DUSZNIKACH

MŁODY, bo zaledwie szesnasto lat liczący Chopin, przebywał w 1826 r. wraz z matką na kuracji w Dusznikach. Do zdrojowiska tego przybył za poradą swego nauczyciela Polaka śląskiego Józefa Elsnera. Pobyt w tym uzdrowisku znacznie podreperował gruźlicę płuca muzyka. W jednym z listów do Elsnera pisze „dwa tygodnie już piję serwatki i wody tutejsze i niby jak mówią, mam trochę lepiej wyglądać”.

Codziennie więc udawał się do źródła, by wypić parę kubków uzdrawiającej wody, podawanych mu przez młodą śliczną Czeszkę — Libuszę. Wrażliwy na piękno muzyk, oczarowany wdziękami dziewczyny, zapalał ku niej miłością odwzajemnianą również przez Libuszę. Idylla tacięła się przez dłuższy czas.

MAGICZNY WYPADEK

PEWNEGO poranka sierpniowego, jak zwykle przyszedł Fryderyk na swą codzienną porcję leczniczej wody, nie zastał jednak przy źródle swej towarzyszk. Zapytana o powód nieobecności Libuszy koleżanka jej oświadczyła mu, że ojciec Czeszki ubogi robotnik, pracujący w pobliskiej walcowni żelaza, zginął w czasie pracy, przyniesiony przez wał, który oderwał się od maszyny wyrabiającej blachę.

Usłyszawszy tę wieść, Chopin nie namyślając się, biegnie do chatki zamieszkałej przez rodzinę zmarłego, gdzie zastaje ukochaną rozpaczającą nad zwłokami ojca. Z przerywanego łkaniami opowiadania dowiaduje się o szczegółach śmierci i oświadczeniu właściciela fabryki Niemca, który kategorycznie odmówił prośby rodziny wypłaty zasiłku lub odszkodowania. Wrażliwy na niedolę ludzką młody pianista, postanawia przyjść rodzinie zmarłego z pomocą materialną.

Wróciwszy do domu zwierza się ze swych zamiarów matce. Po przeliczeniu posiadanych funduszy okazuje się, że oboje nie mają dostatecznych środków do spełnienia danego przyrzeczenia. Po dłuższych naradach matka rzuca myśl, by Fryderyk dał publiczny koncert, z którego dochód w całości przekazany będzie rodzinie zmarłego.

PIERWSZY KONCERT

PROJEKT ten przyjmuje Chopin z entuzjazmem, rozwija gorączkową działalność, by w kilka dni potem w dniu 16 sierpnia 1826 r. wystąpić z publicznym koncertem w sali teatru w Dusznikach. Na program złożyło się kilka etud, oraz po raz pierwszy wykonany publicznie, ułożony przez niego marsz żałobny. Koncert ten wywarł wielkie wrażenie, tak, że Fryderyk ulegając ogólnym żądaniom, powtórzył go dnia następnego.

Uzyskany z obu imprez poważny dochód, artysta natychmiast wręczył Libuszy. Stosunek między młodymi zerwał się w parę dni potem, gdy dziewczyna wraz z rodzeństwem wyjechała do swej rodziny w Czechach.

Ten pierwszy występ publiczny Chopina upamiętniony został w Dusznikach pomnikiem, który własnym kosztem wystawił bawiący w tej miejscowości kupiec warszawski Wiktor Magnus. Na bryle granitowej znajduje się popiersie Chopina wykonane przez artystę — rzeźbiarza Lewandowskiego. Pod medalionem znajdował się łaciński napis, który Niemcy usunęli, po zostawiając trzy daty 1826, 1897, 1926 oraz „Frederico Chopino”.

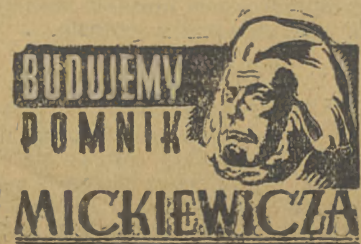
PIERWOTNY napis przywrócono w 1947 r., podczas festiwalu szopenowskiego, staraniem Instytutu Chopina. Treść jego jest następująca: „Fryderykowi Chopinowi, który zajął się w r. 1826 w Dusznikach sztuką przemian, talentem wybitnym od pierwszej młodości i dobrocią szlachetną, na wieczną pamiętkę w r. 1897 za pozwoleniem radnych miejskich, a kosztem własnym ten pomnik Polak Polakowi postawił”.

Leningrad odbudowuje zabytki

W Leningradzie prowadzi się szeroko zakrojoną akcję odbudowy i restauracji 800 cennych zabytków architektury.

Przebudowuje się 3 place: plac Sztuki, plac Maneżowy i plac Zamku Inżynierskiego. Rekonstruuje się tu pierwotny kompleks architektoniczny, zbudowany przez słynnego architekta Rossiego.

Kto
jest
kim???



BUDUJEMY
POMNIK

MICKIEWICZA

Dr F. Salecki

Rozrywki umysłowe

Z DNIEM dzisiejszym wprowadzamy na stałe kącik rozrywkowy, w którym Czytelnicy nasi znajdą wszelkiego rodzaju łamigłówki. Będą to szarady, rebusy, logogryfy, zagadki i inne, redagowane przez nas, względnie przez naszych Czytelników. Zadaniem naszym będzie uprzyjemnić wolny czas, a jednocześnie gimnastykując umysł Czytelnika, uczyć go przypominania zapomnianego.

Rozwiązanie łamigłówek wzgl. wszelkie zapytania dotyczące kącika, kierować prosimy pod adresem redakcji, dodając na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Rozwiązania dzisiaj ziemleszczonych łamigłówek przysłać należy do nas w terminie 10-dniowym. Jako nagrody przeznaczają się do rozlosowania 5 książek powieściowych.

REBUSIK LITEROWY



Jaka to miejscowość?

KRZYŻÓWKA

WSZĘDĆ kwadratów wpisać na leży (począwszy od górnego lewego) 24 siedmioliterowe wyrazy, których znaczenia są niżej podane. W każdym kwadracie cztery naczynia liter są wspólne dla odpowiednich wyrazów. Wyrazy podane są w kolejności: górny, pionowy, prawy pionowy, dolny pionowy.

Kwadrat pierwszy: środek lokomocji, środek walki morskiej, część świata, jeden z bohaterów „Pana Tadeusza”.

Kwadrat drugi: zawód, kotara inaczej, państwo w Europie, część gminy.

Kwadrat trzeci: naśladownictwo w sposób żartobliwy, rozbiór chemiczny, zabawka dziecięca, sztuczna część ciała.

Kwadrat czwarty: upominek, dziennik wydarzeń, mebel szkolny, nielegalny transport towarów.

Kwadrat piąty: skrzynka do kwiatów, przysmak morski, aktor in., jeden z posiłków.

Kwadrat szósty: jedna z dekoracji ścian, samochód pogotowia, imię żeńskie, odzież — szaty in.

Linie łączące (kolejność od górnej lewej): bestialskie użycie siły, hałas, rysunek, góry na pograniczu Belgii, rodzaj krawatu, wiadomość, środek lokomocji. — 1. mn.

Zespół Sanatoryjny w Rabce jest »fabryką zdrowia« dla dzieci gruźliczych

W roku 1948 przez sanatoria przeszło 2.337 dzieci

CAŁY dzień dziecka w Rabceńskim Zespole Sanatoryjnym zorganizowany jest tak by odnieść ono jak najwięcej korzyści z pobytu w Rabce. Godziny posiłków, odpoczynku (wernakowia), nauki i zabawy są ściśle przestrzegane przez pielęgniarki i wychowawczynie. Smaczna kuchnia (minimum 3400 kalorii dziennie) powietrze górskie, serdeczna opieka — robią swoje. Już w pierwszych miesiącach duży procent dzieci w Rabce ulega poprawie w stanie zdrowia.

Nie bez wzruszenia oglądamy na wystawie radiogramy drobnych płuc dziecięcych. Zapytuję jedną z dziewczyn, czy nie tęskni za domem. Spogląda lekko zmieszana i ma niezdecydowaną minę. Po chwili dowiaduję się, że pochodzi ze Śląska, że w domu zawsze jej szumiło w głowie i że miała wypieki. Obecnie? — Obecnie zapominała już o tym i bawi się z innymi dziećmi. Oczywiście, że za mamusią tęskni, ale... i już pobiegła do grupki koleżanek.

WIEKSZOŚĆ dzieci opuszcza sanatorium po 6 miesiącach kuracji, a tylko 6 dzieci na ogólną sumę 2337 (w roku 48) przebywało od 9 miesięcy do roku.

Niezależnie od leczenia, Zespół posiada własną szkołę, w której uczą się ponad 400 dzieci, tak że młodzież nawet przy dłuższym pobycie nie traci roku szkolnego. W świetlicy główny nacisk kładzie się na utrzymywanie kontaktu między dziećmi a aktualnymi wydarzeniami życia polskiego.

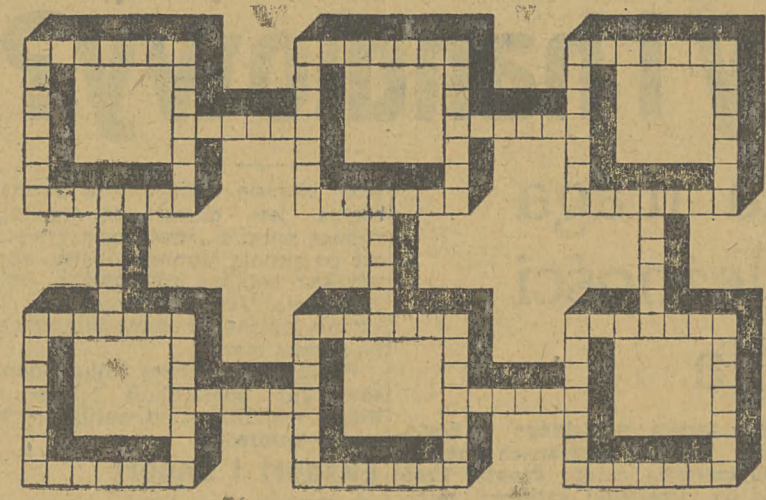
Liczne gazetki ścienne komentują w barwnym układzie ważniejsze daty i wydarzenia.

Bierzemy do ręki jedną z kronik, w której dzieci wpisują swoje wrażenia. A więc w zimie był kulis saneczkowy w okolicy Rabki, w lecie wycieczka do Zakopanego. Cza sem drobne wydarzenia zajmują wiele miejsca i komentarzy. Jedną z dziewczynek znalazła 1000 złotych banknot. Ponieważ nikt nie zgłosił się po niego, uchwalono na specjalnym zebraniu przekazać całą sumę na konto budującego się sanatorium P. C. K. Tym samym dzieci dały wyraz zrozumieniu jak ważną jest rozbudowa zakładów leczniczych.

BLONDYNKI, BRUNETKI...

— Podobno blondynki mają o wiele łagodniejszy charakter, niż brunetki...

— Być może, ale ja nie zauważyłam tego. Moja żona była najpierw brunetką, a teraz jest blondynką — i nie widzę żadnej różnicy!



Jak angielskich CZARNOKSIEŻNIKÓW w Krakowie z mieszkania WYEKSMITOWANO

dowała się woskowa pieczęć „Boża”, ułożona z kwadratów i hieroglifów, a obok kryształowa tarcza, za pośrednictwem której, na zakłęcie Jana Devusa ukazywał się mały zjawy duchów i aniołów oraz dobywać głosy tajemnicze. Rozpoczął się seans. Na tajemne zaklęcia magów wśród huk i oślepiającego blasku ukazała się zjawia anioła i rozpoczęła wiać przemowę. Przepowiedziała niezwykle pięknie m. in. trzęsienie ziemi, jakiego jeszcze nie było od początku świata, zagładę państwa Turków i na koniec zwróciła się do Łaskiego ze słowami: „Stefan, Polskę zamordowany w wojnie zginie. Powtarzam „Stefan, król Polski, zamordowany niedługo zginie. Powołaj cię panie panowie do rządów. Uczynią cię panem Polski i Moldawii”.

Wobec tak miłych sercu pana Łaskiego przepowiedni komitywa z magami stawała się coraz lepsza. Przyjęli w końcu jego zaproszenie do Polski i wraz z żoną, dziećmi, w towarzystwie polskiego magnata wyruszyli do nieznanego kraju.

P O długiej i uciążliwej podróży przybyli wreszcie z wiosną 1584 r. do Krakowa i ulokowali się w mieszkaniu przy ul. Szczyńskiej, wynajętym za 80 zł.

DOTYCHCZASOWY szybki rozwój zespołu rokuje jak najlepsze nadzieje. Chodzi o to by same uzdrowisko odbudowywało się w równie szybkim tempie. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na niedostateczną sieć wodociągową, kanalizacyjną i oświetleniową oraz brak twardej nawierzchni dróg. Jeżeli Rabka ma być miastem dzieci musi stworzyć warunki, które pozwoliłyby utrzymać stan sanitarny tego centrum leczenia dziecięcego na jak najwyższym poziomie.

By uprzyjemnić dzieciom pobyt w Rabce, zwłaszcza w miesiącach deszczowych, rozpoczęto organizowanie stałego teatru kukielkowego. Kukielki będą poruszane systemem marionetkowym na scenie przenośnej, by w każdym z sanatoriów mogło odbyć się przedstawienie.

Roześmiane czy dzieci będą największą nagrodą dla tych, którzy przyczynili się do rozwoju tego zespołu zdrowia. (Ro-Ch).

Dokumentalny film o pogrzebie Dymitrowa na ekranach w Moskwie

KINA moskiewskie wyświetlają dokumentalny film pt. „Ostatnia droga” z pogrzebu Dymitrowa. Pierwsze zdjęcia tego wzruszającego filmu pokazują pogrzeb w głębokiej żałobie Moskwę w dniu śmierci Dymitrowa. Tyśiączne tłumy idą w kierunku Do mu Związków Zawodowych, gdzie w Sali Kolumnowej ustawiono trumnę z ciałem zmarłego.

„Godzina 23.20. Na warcie honorowej staję Stalin, a wraz z nim: Malenkow, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Mikołaj, Szwer nik, Bulganin.

Radzieccy operatorzy filmowi utrwaliли chwile pożegnania ludu pracującego Moskwy z Dymitrowem, przejazd pociągu żałobnego, pożegnanie mas pracujących Bułgarii z płomiennym bojownikiem o wolność i szczęście ojczyzny.

Ostatnie sceny filmu pokazują przeniesienie ciała Dymitrowa do mauzoleum na placu 9 Września w Sofii, wiec żałobny u stóp mauzoleum i wielotysięczne rzęsy ludu pracującego Bułgarii, zdążającego do mauzoleum.

S MARSZAK PIETRUSZKA CUDZOZIEMIEC

Hum. Janusz Minkiewicz. Ilustr. Eryk Lipiński

(Przedstawienie kukielkowe)

O s o b y:

Rodzice Pietruszki, Pietruszka, Swinia, Łodźiarz, Klient, Jegomość w spodkach kąpielowych, Milicjant.

RODZICE PIETRUSZKI:

Serwus, chłopcy i dziewczyski, Rodzicami-śmy Pietruszki.

MATKA:

Maż staruszek, ja staruszka,

RAZEM:

A to jest nasz syn — Pietruszka.

PIETRUSZKA:

Serwus, chłopcy i dziewczyski, Nie boicie się Pietruszki? Ja każdego zetrę w pył, Choćbym z ludźmi stu się bił, Nawet dwustu ich być może, A każdego w mig rozłożę.

RODZICE PIETRUSZKI:

Już dziewczęta. Zegar wola: Czekaj, Pietruszko, szkoła. Oto szkolna twoja teczka, A tu świeże masz ciasteczka, Pocukrzone, upieczone, Z makiem, z pieprzem, z cynamonem.

PIETRUSZKA:

Dzisiaj czuję się niezdrowy, Mam okropne bóle głowy. Więc o szkole nie ma mowy.

RODZICE PIETRUSZKI:

Jeśli tak, najwyższa pora, Abyś poszedł do doktora. Gdy na zdrowie swe narzekasz, Waleriany da ci lekarz. Tran, rycynę brać ci każe I obwiąże cię w bandaż, Abyś nie opuszczał łóżka. Przez tygodniś zesz, Pietruszka.

PIETRUSZKA:

O tym wszystkim nie ma mowy. Już się czuję całkiem zdrowy. Zamiast leczyć się, już wolę. Uczyć się, jak inni, w szkole.

RODZICE PIETRUSZKI:

Dowidzenia, Pietruku drogi, Wielka z ciebie jest pociecha. Idź i zważaj podczas drogi. By cię tramwaj nie przejechał. Rodzice odchodzą.

PIETRUSZKA:

Jestem swego czasu panem... Zaczaj... Jak tam z lekcji planem? — Geografia... I rachunki... Kaligrafia... I rysunki... Z rosyjskiego dziś klasówka... Z angielskiego nowe słówka... Dość. Z nauką przez przekięta. Dziś urządzę sobie święto. (Pietruszka idzie ulicą. Spotyka swinię).

PIETRUSZKA:

Pomóż, swiniu, Mi troszeczkę: Weź do domu Moją teczke. Filnuj jej Jak oka w głowie, A ja pójdę Przejsię sobie.

(Nakłada teczke na swinię. Swinia ucieka).

RODZICE PIETRUSZKI (z okna):

Stój Pietruszka, gdzie się spieszysz? Zapomniałeś zabrać zeszyt.

PIETRUSZKA (do publiczności):

Kto z was, dzieci, radę da mi, Gdzie się skryć przed rodzicami?... Widzę skrzynię. Łodźiarz przy niej. Wiem już. Wejdę do tej skrzyni. (Wchodzi do pudła z lodami). (D. c. n.)



ASTROLOGIA, szalona córa roz tropnej astronomii przeżywała w wiekach XV i XVI swoją drugą młodość — okres niebywałego od czasów starożytności rozkwitu i sukcesów. Na uniwersytetach powołano specjalne katedry (pierwsze miejsce dzierżył Uniwersytet Jagielloński) — skupiające wokół siebie sporą liczbę adeptów. Zawód astrologa, w przeciwieństwie do zawodu astronoma był w owych czasach niezwykle intratny. Każdy szanujący się władca miał swego nadwornego wróżbitę, a niektóre dwory np. Katarzyny Medici po prostu rely się od wszelkiego autoremantu szarlatanów. Każda niemal dama dworska utrzymywała swego przybocznego astrologa, który z gwiazd odczytywał jej przyszłość, leczył w chorobie i kierował jej krokami. Nie tylko astrologia, ale magia, chiromancja, kabała i spirytyzm miały adeptów nawet w szeregach ludzi oddanych nauce. Co prawda, ci najsłynniejsi zostali już zdemaskowani w swoich „naukowych” praktykach, które okazały się zrecznymi sztuczkami i trickami, obliczonymi na naiwnych.

ASTROLOG CZY SZPIEG

JEDNYM z najsłynniejszych czar noksiężników w w. XVI był Jan Devus nadworny mag i astrolog królowej angielskiej Elżbiety, która jakoby uciekała się do jego wróżb przy rozstrzygnięciu wszystkich spraw państwowych. Wybrał on dla niej najpomysłniejszy, według horoskopu, dzień koronacji i odtąd cieszył się jej wielkimi względami. Otóż ten Devus odbywał częste podróże, zapraszany na

dwory panujących europejskich. Dosyć dziwny wydaje się fakt, że Elżbieta, mając takiego nieocenionego czarnoksiężnika zgadzała się, by on dzielił się swoją wiedzą z innymi monarchami państw nie zawsze zaprzyjaźnionych. Ten podejrzany altruizm angielskiej władczyni tłumaczy niektórzy historycy tym, że Devus pod płaszczykiem czarnej magii wślizgiwał się na dwory obce i pełnił funkcję szpiega i agenta. Z tego wynikałoby, że raczej jego podróże polityczne, a nie wróżby były hojnie przez nią opłacane.

CZARNOKSIEŃSKA SPÓŁKA

SŁAWA mistrza ogromnie wzrosła, gdy wszedł on w spółkę z innym czarnoksiężnikiem Kelleyem. Historia niezbyt pochebna opinii wystawiła Kelleyowi. Miał on należeć do kategorii szarlatanów zaprawionych w sztuczne wywoływanie złudzeń optycznych oraz słuchowych za pomocą bruchomówstwa.

Czarnoksiężskie praktyki obu magów ściągnęły do Anglii polskiego magnata Olbrachta Łaskiego, który długi czas podróżował poza granicami kraju będąc z powodu różnych spraw mocno „na pieńku” ze Stefanem Batorem. Za pośrednictwem dworu nawiązał on stosunki z „mistrzami” i w niedługim czasie dostąpił zaszczytu uczestniczenia w seansie.

SEANS Z DUCHAMI

W DNIU oznaczonym, z blizną w sercu wszedł Łaski do „świętej” kaplicy, zbliżył się do „Stołu Przymierza”, zbudowanego według wskazówek archanioła Gabriela(!). Pośrodku stołu znaj-

remu. Król Stefan, jak wszyscy ówczesni władcy interesował się astrologią i magią. Wyjeżdżając do Polski radził się astrologów, oznaczając datę ślubu z Anną Jagiellonką również astrologicznymi kierował się wskazówkami. Nie było więc zbyt trudnym zadaniem wyjednać u niego audiencję dla magów. Przyjął ich też król uroczyste w sali audiencjonalnej w Niepolomicach. Przeprowadzono długą łacińską dysputę i ustalono termin seansu.

W przededniu magowie odbyli „akcję” przedwstępną z Łaskim, w toku której „duch” wy badał go w wielu kwestiach dotyczących króla. Zapytał Łaskiego na końcu, czy za przewinięcia względem niego ma ukarać króla śmiercią, czy też w inny sposób, np. trądem nieuleczalnym. (Doszło zapewne do magów, że król Stefan miał od lat nie gojącą się ranę na nodze). Łaski doprowadzony seansem do stanu podniecenia okazał wspaniałomyślnością i uprosił „ducha”, aby nie czynił krzywdy królowi. Stanoł więc na tym, że duch zgromi tylko solidnie Batorego. Łaski radził, by uczynił to w języku ojczystym króla, tj. w węgierskim. — „Nienawidzę węgierskiego języka — oświadczył kapryśny „duch” (magowie go nie znali!) — jest on pełen nieprawości. Otworzę moje usta w języku łacińskim” (wiadomo!).

Dnia następnego w prywatnych apartamentach króla odbył się seans, w czasie którego „duch” napiętnował Batorego, jako wielkiego grzesznika. Czy król przejął się tym nie wiadomo. Dziarski czarnoksiężski zachowuje o tym dyskretnie milczenie. Jedno jest

pewne, że nie obraził się i po kilku dniach przyjął ich na pożegnalnym posuchaniu oraz posłał im 800 florenów.

MAGOWIE BIORĄ NOGI ZA PAS

Z NAPELNIIONĄ kiesą magowie pojechali teraz do Pragi, gdzie nawiązali stosunki z magnatem czeskim Wilhelmem, panem na Rozenbergu. Widząc jego nieposkromioną ambicję przepowiedzieli mu polską koronę, która już poprzednio za zgodą dobrych duchów miała przypaść w udziale panu Łaskiemu.

Tymczasem umarł Stefan Batory, wbrew przewidzeniu nie zamordowany „nędznie”, ale śmiercią naturalną, z wszelkimi honorami i rozpoczął się przetarg na koronę polską. Na nalegania Rozenberga w sprawie wyniku elekcji „duchy” dawały coraz bardziej pytyjskie odpowiedzi — a magowie perzornie przygotowywali się cichaczem do wyjazdu, tym bardziej, że wewnątrz spółki czarnoksiężskiej z ograniczoną odpowiedzialnością popuły się stosunki. Gdy ziemia zaczęła im się palić pod nogami, bo wdrożono przeciw nim śledztwo o kacerstwo magowie rozjechali się czym prędzej w różne strony. Kelley poświęcił się alchemii i skończył w więzieniu, a Devus wrócił pod opiekunkę skrzydła królowej Elżbiety.

Czy niedoszli królowie polscy, wobec niespełnienia się przepowiedni stracili zaufanie do magii i astrologii o tym kroniki milczą, nie wypowiada się również w tej materii dziarszy „mistrz” Devusa. (Jer)

STEFAN BATORY WYWOŁUJE DUCHY

TYMCZASEM Łaski nie tracił czasu i przygotowywał grunt do zaprezentowania magów Bato-

Sierpień
14
Niedziela

Euzebiusza

CO PODAĆ DZIŚ na obiad?

**ROSÓŁ Z GRYSKIEM LUB LANYM
CIASTEM, SZUKA MIESA, SOS KO-
PERKOWY, ZIEMNIANKI, MIZERIA
ALBO GŁĄBKIKI.**

Rosół z gryskiem. Mieso na sztu-
kę, rosół z kielbasą, kielbasa do osolo-
nego wrzasku, gotujemy szumując, po-
czym dodajemy włoszczyznę. Jeśli ma-
my głowę kapusty włoskiej, która wraz
z resztą jarzyn posłuży do przybrania
sztuki mięsa, gotujemy ją razem w ro-
sole. Na kwadrans przed podaniem roso-
łu wysypujemy gryski, lecz łyżeczkę na
osobno (gryski bardzo narasta). Zamiast
gryskami możemy użyć lanej ciasta.
Sztuka mięsa. Podajemy ją przybra-
ną jarzynkami z rosółu oraz z ziemnia-
kami.

Sos koperkowy. Biała zasmażka spo-
rządzamy z łyżki masła i łyżki maki
rozprowadzonej ostudzonym rosółem,
dodajemy kopiała łyżkę posiekanego
kopru, solimy, a na wydaniu zaprawia-
my śmietaną i zagotowujemy.

Mizeria. Ogórki nie są już obecnie
drogie, więc mizeria, zaprawiona octem
albo śmietaną może się często pojawiać
na stole. Nie należy plasterkować ogó-
rka naprzód nasalać, a następnie wy-
cisnąć i sok odwieść, bo traci się w ten
sposób najcenniejsze witaminy. Przypra-
wiają mizerię pamiętając o dodaniu
szczypty cukru. Zamiast mizerii do sztu-
ki mięsa nadają się kiszzone głąbki.
Jest to specjalność krakowska, z którą
spotykamy się często na targu. Można
je łatwo zakiszyć w słoju, domowym spo-
sobem. (Elsi).

Przedłużenie Wystawy historycznej teatru krakowskiego

Na liczne zgłoszenia zbiorowych
wycieczek i zespołów teatralnych,
jak również osób powracających
przez Kraków z urlopow wypoczyn-
kowych, Dyrekcja Muzeum przemy-
słu artystycznego oświadcza, że wy-
stawa trwać będzie także w okresie
powakacyjnym, co umożliwi szko-
łom i związkowi zaw. gromadnie
zwiedzanie tej atrakcyjnej wysta-
wy.

Od ogniska zapałilo się i spłonęło 5 domów i 7 stodół

W gromadzie Brusio Nowe pow.
Lubaczowski wybuchł pożar w za-
budowaniach Konstantego Felbly.
Pożar szybko przeniósł się na są-
siednie budynki, nisząc 5 domów
mieszkalnych i 7 stodół. Znajdujące
się w stodółkach zboże i narzędzia
rolnicze zostały spalone.

Straty, wynikłe wskutek pożaru,
wynoszą około dwu i pół miliona
złotych.

Przyczyną pożaru było rozpalenie
przez dzieci ogniska.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII 7-my dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr
25811.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr
3472 24074 51640 56561 60526.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr
2 1338 1633 17299 26457 40319
51703 54838 62693 64958 66338 79852
80439 85182 85312.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr
Nr 1809 5993 8876 9015 11864 12868
13547 12565 13916 14764 15399 17010
17465 20680 28033 35759 37420 38895
41204 49783 58325 58908 63267 65969
66892 69277 70609 76365 76712 79440
85690 85703 86183 88340.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr
Nr 918 1059 1213 2387 3677 4131 5130
6784 7078 7736 8464 9247 10388 10731
11464 11866 12508 13588 13898 14182
14680 15073 15602 16662 17034 18151
18859 19810 20130 20201 21342 21802
21949 22165 24698 25600 25688 25787
25828 28095 27147 27191 27256 29213
29770 30694 30947 31069 32124 32179
32628 33272 34071 36214 36426 36666
36915 37466 37542 37592 38111 38173
38521 40485 41716 42198 42405 42704
42706 44011 44242 44643 44649 45166
45233 45875 46293 46592 47321 47578
47522 47927 49591 52086 52336 53 102
53181 53596 53728 53956 54417 54484
54675 55245 55367 55532 55658 55680
55853 56265 56395 57014 57123 57302
59312 60499 60664 61963 62160 62227
62435 62744 63110 64736 64865 65156
66378 66593 66886 67350 67697 68414
69241 69329 69693 72366 72547 72827
72864 73118 73444 73902 74067 75250
75353 75939 76266 76486 76813 77490
77903 77963 79512 79663 80364 81572
81787 82777 83356 83384 83597 84052
84230 84293 84659 85491 88328 88788
89373 90253 90847 90975 91493 92109
93042 94516

Kraków będzie miastem »mlekiem płynącym« BARY „POD BANKĄ“

cieszą się coraz większym powodzeniem

Już wkrótce Zakłady Mleczarskie będą dostarczały do domów doskonale mleko butelkowe

SWEGO rodzaju unikatem jest dotychczas w Krakowie „Bar mlecz-
ny“. Przy ulicy Siennej, w bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się
wprawdzie kilka innych barów, ale z czymś o wiele „mocniejszym“.

Krakowianie jednak wolą mleko. Świadczy o tym duża frekwen-
cja w „Barze mlecznym“, gdzie ludziska tłoczą się od rana do wiecz-
ra.

Ciasny lokal nie może pomieścić amatorów śmietany, mleka, jar-
skich kanapek i t. p.

Jednak niedługo skończy się to „zagaśczenie“ w „Barze pod
W budynku przy ul. Kościuszki 1
(róg al. Krasieńskiego) w re-
gionie Włodz. Kutyńskim, dyr. J. Or-
łowski i kier. działu handl. J. No-
wakiem dowiedział się, że Krakow-
skie Zakłady Mleczarskie planują
w najbliższym czasie otwarcia kil-
ku dalszych pijalni.

Dnia 18 bm. Krakowskie Zakła-
dy Mleczarskie obejmą lokal „Ka-
wiarni turystycznej“ koło dworca
głównego i natychmiast rozpoczną
przebudowę.

Lokal będzie miał charakter re-
stauracji mlecznej. Będzie tu mo-
żna otrzymać specjalne dania: róż-
ne kaszki, omlety itp. Otwarcie lo-
kalu przewidziane jest na wrzesień
br.

Rektor U. J. i organizacje mło-
dzieżowe starają się wpłynąć na
Zakłady Mleczarskie, aby co ry-
niech otworzono bar mleczny przy
ul. Straszewskiego, w okolicy
której znajduje się aż 16 szkół.
Niestety otwarcie baru w tym
punkcie rozbiła się o brak loka-
lu.

Mamy nadzieję, że ojcowie
miasta znajdą rozwiązanie tego
problemu.

10 NOWYCH SKLEPÓW
Na nowym planie (lecz jeszcze
w roku bieżącym) jest otwarcie pi-
jalni mlecznej na Podgórzu.

SKARGA NA DOZORCZYNIE
Mieszkańcy domu przy ul. Bisku-
piej 14 zwracają się do redakcji
„Echa“ z prośbą o interwencję w
sprawie postępowania dozorczyń
tego domu, która w podwórzu tego
domu trzyma w maleńkim chlewi-
ku psa i świnie razem; pies uwią-
zany jest stale na łańcuchu.

Mieszkańcy domu piszą:
Młody piesek z przeżartą od łań-
cucha sierścią na karku, mężczy-
nie się uwiązany na łańcuchu dzień
i noc. Wyje i szczerka, wtóruje
mu kwikami świnia i pieją do tego
jeszcze koguty, tak, że my lu-
dzie pracy, wracający po robo-
cie do domu, nie możemy zasnąć
potrzebnego wypoczynku.

Nerwy nasze „już nie wytrzy-
mują dłużej“. Dozorczyń tej ka-
mienicy nie dba o to, że dzieci
patrzą na to i zaprawiają się w
okrucieństwie.

Sprawozdawca redakcji potwier-
dził prawdziwość powyższej skargi
wobec czego przekazujemy ją Z.
O.Z. oraz właściwym czynnikom.

ULICA WIDOK TONIE
W CIEMNOŚCIACH
Mieszkańcy ul. Widok w Brono-
wicach w obszernym liście proszą
naszą redakcję o wglądnięcie w
sprawę elektryfikacji tej ulicy
przez ZEOK.

Dziesięć budynków zamieszka-
nych przez pracowników państwo-
wych i spółdzielczych „zamiera“
codziennie, gdy zapada zmrok.
Tu i ówdzie lampka naftowa słu-
ży do niezbędnych czynności przy
sporządzaniu kolacji czy ścieniu
łóżek.

O jakimkolwiek czytaniu pra-
sy, książek czy też słuchania ra-
dia oczywiście mowy nie ma.
Trudno też iść do szkoły i długie
jesienne wieczory mijają bezna-
dziejnie — „toniemy“ w błocie i
po ciemku wpadamy w kaluże
itp.

Zależy nam tylko na założeniu
głównej linii przez ulicę bo zało-
żenie światła w poszczególnych
domach sami załatwilibyśmy
wspólnie z elektrownią krakow-
ską.

Przed kilkoma dniami został od-
łany do użytku w Nowym Targu
3 tory zaopatrzone są w tabliczki,
informujące o czasie i kierunku
odjazdu poszczególnych autobusów.
Obok dworca, w dużym jasnym lo-
kalu, i eści się kasa biletowa i po-
czekalnia dla pasażerów.

W najbliższym czasie obok po-
czekalni otwarty zostanie spółdziel-
czy lokal, w którym pasażerowie
będą mogli się posilić.

Istnieje jednak i pewne „ale“.
Otóż: dziennie przejeżdża przez No-
wy Targ około 50 autobusów z Kra-
kowa, Zakopanem, Szczawnicą i
Jablonką. Przejazd ich i ojazd na
dworzec (położony w środku Ryn-
ku) powoduje za każdym razem
powstanie olbrzymich tumanów ku-
ru.

Mieszkańcy Nowego Targu pro-
szą Zarząd Miejski o codzienne po-
lewianie wodą Rynku i ulic wło-
towych doń wiodących.

47025 37 92 140 72 81 6 243
6 52 378 599 620 834 985 48012 22 68
143 4 5 54 74 286 312 94 406 23 8 9
65 85 527 77 99 603 22 30 52 720 835
46 946 49021 98 159 217 9 90 1 32 278
403 45 8 543 52 63 96 612 71 760 871
80 8 896 50023 42 79 127 273 6 357
516 28 91 635 56 700 1 49 51 9 78 821
3 941 89 51030 43 51 72 165 245 98
399 514 677 774 80 811 69 904 44
52036 93 128 302 73 5 448 531 8 740
78 97 53003 51 99 108 55 73 235 51 92
5 315 65 449 53 76 509 57 70 606 782
9 97 823 83 907 54040 57 103 24 51 60
7 86 250 318 87 492 524 37 74 600 24
79 757 72 846 67 55052 4 100 78 230
89 320 419 22 529 40 55 657 728 45 86
883 94 56058 68 103 4 17 20 30 50 225
43 64 310 37 47 450 537 63 608 26 53
71 775 97 830 66 74 88 908 57169 82
236 59 335 50 431 40 536 68 622 56
837 40 80 93 904 17 8 48 58053 113
215 9 348 56 82 441 60 506 645 52 90
718 9 61 812 66 86 973 59022 31 110
420 62 553 633 53 77 81 852 9 85 92
962 7 84 66010 96 202 7 342 84 418
607 25 46 69 731 52 832 82 932 93
61022 34 113 217 60 321 84 477 8 99
648 64 738 58 71 822 903 30 62 62002
15 64 9 70 91 163 84 92 271 359 450
63 91 536 82 8 890 761 99 801 908 21
94 63011 33 42 88 97 115 6 28 79 216
42 359 435 40 79 96 600 710 39 823 39
62 947 64017 34 97 123 204 43 52 316
472 515 39 47 700 14 31 807 15 33 73
91 970 65080 91 126 74 91 282 90 6
369 503 8 623 52 11 725 6 804 25
40 66031 7 68 94 294 302 31 68 450 75
508 18 22 59 627 34 822 942 6727 59
106 44 72 3 237 62 72 456 54 617 76 93
717 64 816 85 962 6816 49 212 52 30
312 29 91 411 542 63 94 608 9 715 29
46 95 810 877 902 41 69010 36 121 65
210 57 357 428 54 73 80 562 603 71 8

Co, gdzie, kiedy.

TEATR

Teatry miejskie nieczynne.
Teatr Scala godz. 20 „Szkarałtne ró-
ze“.
Teatr TPZ (Lubicz 48): „Królowa
przedmieścia“, godz. 19.
Barbakan: godz. 21 „Igrze“.
Wesołe Miasteczko — „Kiermasz“ za
parkiem Jordana, godz. 14 — 22.

KINO

Apollo: „Nowa Albania“, godz. 16,
18, 20.
Gdańsk: „Aliszer Nawol“, godz. 16, 18
20.
Sztuka: „Zenobia“, godz. 16, 18, 20.
Uciecha: „Śpiewak niezłany“, godz. 16
18, 20.
Warszawa: „Casabianka“.
„Świt“: „Tragiczny pościg“, godz.
16, 18, 20.

Wolność: „Dziubars“, godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Carrie kłame“, godz. 16, 18,
20.
Kino Aktualności: program nr 33/49
„Najnowsza kronika filmowa“, „Moskwa
żegna Georgi Dymitrowa“, „Trasa W-Z
otwarta“, „Święto Odrodzenia w War-
szawie“.

ANDRYCHÓW
Beskid: „Zawieja“.
BOCHNIA
Raj: „Za wami pójdą inni“.
BEZESZCZE
Kultura: „Na tropie zbrodni“.
CHERZANÓW
Zorza: „Tajemnica wywiadu“.
CHELMIEK
Bała: „Postrach mórz“.
DĄBROWA
Czyn: „Czarodziejskie ziarno“.
GLINK
Karpaty: „Małi detektywi“.
JAWORZNO
Złocień: „Sepy“.
JEDLICZE
Tur: „Belita tańczy“.

KETY
Orzeł: „Zygmunt Kłosowski“.
KRYNICA
Grażyna: „Zagubione dni“.
KRZESZOWICE
Nowosć: „Skarb tarzana“.
TARNÓW
Krakus: „Zapomniana wioska“.
Marzenie: „Kariera“.
MAKÓW
Piłomień: „Mr. la Souris“.
MOSICE
Azot: „Niebo czy piekło“.
MYŚLENICE
Wista: „Decyzja prof. Milasa“.
NIEPOŁOMICE
Bajka: „Znak Zorro“.
NOWY SĄCZ
Promień: „Ulica Graniczna“.
Wolność: „Złoty klucz“.
NOWY TARG
Tatry: „Opowieść o prawdziwym czo-
wieku“.
OLKUSZ
Orzeł: „Gasnący płomień“.
OŚWIECIM
Baltyk: „Przygoda na wakacjach“.
RABKA
Śnieżka: „Moje uniwersytety“.
STARY SĄCZ
Baltyk: „Płomień Nowego Orleanu“.
SIERSZA
Orzeł: „Cienie przeszłości“.

SKAWINA
Junak: „Podejrzanie“.
SLAWKÓW
Gwiazda: „Skarb“.
SZCZAKOWA
Wolność: „Guwernantka“.
TRZEBNIA
Wolność: „Obywatel Kane“.
WADOWICE
Szarotka: „Na morskim ślaku“.
WIELICZKA
Górnika: „Płonący żagiel“.
WOLBROM
Wolność: „Polska“.
ZYWIEC
Janosik: „Krwawa wendetta“.
ZAKOPANE
Giewont: „Antoni i Antonina“.

Wystawy
Muzeum Narodowe (ul. Manifestu Lip-
cowego 10) — wystawa monet i medalii,
godz. 10 — 16.
Pałac Sztuki: Pl. Szczepański 4: Wy-
stawa retrospektywna malarstwa pol-
skiego z XIX w. godz. 10—16.
Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńska
9): Wystawa historyczna teatru kra-
kowskiego, godz. 10 — 19.
Związek Literatów Polskich (Krupni-
ca 22) — „Pięć lat literatury polskiej
1944—49“ — wystawa otwarta w godz.
10 — 15.
Wystawa w Sukiennicach: (czytelnia
miejaska) — dzieła prof. H. Umiębły,
(tędy dzień).
Wystawa Dawne warownie Krako-
wa, w murach florjańskich — godz. 10.

Radio
PONIEDZIAŁEK
7.00 Audycja dla wsi. 11.05 Koncert
życzeń. 14.30 Audycja dla młodzieży w
związku z Festiwalem Słowiańskim w
Budapeszcie. 14.30 Koncert polskiej ka-
peli ludowej pod dyr. Feliksa Dzierża-
nowskiego. 15.00 „Stara baśń“ (część 2),
sztuka Wł. Bodnickiego wg powieści
Kraszewskiego. 16.30 „Jan Bielecki“ —
opowieść poetki Julia Słowackiego. 18.45
Recital fortepianowy Haliny Czernej
— Stefanki. 19.30 Muzyka rozryw-
kowa z płyt. 19.45 „Verbun nobilit“,
opera w 1 akcie St. Montuski w wyk.
solistów zesp. opery śląskiej. 21.40 Mu-
zyka taneczna (płyty).

Dyżury
DYŻUR POŁOŻNICZY — dr E. Ko-
walski, ul. Kopernika 23, tel. 599-89 i
235-68.

We wszystkich innych nagłych zacho-
waniach w nocy (w dni świąteczne
przez cały dzień) wyzwać lekarza dy-
żurnego Pogotowia Ratunkowego PCK,
Stalina 19, tel. 211-12.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZ-
NEGO
Spółdzielnia Pracy „Dentystyka“ — ul.
Krupnicza 11-a — od godz. 8—12. Wy-
dawanie talonów na sztuczne uzębienie.

DYŻURY APTEK:
Rynek Podgórski 15, Mikołajska 4,
Krakowska 9, Zwierzyniecka 7, Kazimie-
rza Wielkiego 78, Rynek Gł. 22, Długa 66,
Mogilska 16.

Komunikaty
„KSIĄDZ GURGACZ — BANDYTA W
SUTANIE“ — pogadanka mgr. M. Zago-
rowskiego w świetlicy Międzyzwiązko-
wego Klubu Robotniczego (16 bm. godz.
20). Wstęp wolny.

LIGA KOBIET, dzielnica V Kola, za-
wiadamia, że 16 bm. odbędzie się mie-
sieczne zebranie o godz. 18. Obecność
wszystkich członkiń obowiązkowa.

Na zebraniu wydawane będą legityma-
cje członkowskie.

Ogłoszenia drobne
TOWARZYSZA (ki) wycieczki motocy-
klem we wrześniu, Gdańskie - Szczeciń-
skie, szukam. Zgłoszenia: „Echo“, Kra-
ków, pod 608.

WATOLINE 100 proc. biała sprzedaje
Łódź, Legionów 1



Państwowy

Dom

Towarowy

Kraków Św. Anny 2 (róg Wiślniej)

POLECAMY WIELKI WYBÓR TOWARÓW:

Spożywczych:

Wina i wódki, kolonialne i delikatesy, wyroby cukiernicze, nabiał, pieczy-
wo, ryby, mięso i wędliny oraz owoce i jarzyny.

Włókienniczych:

Wełny, bawełny, galanteria, konfekcja, dywany, bielizna pościelowa,
obicia meblowe oraz pasmanteria.

Przemysłowych:

Obuwie, galanteria skórzana, artykuły elektrotechniczne, muzyczne, spor-
towe, gospodarstwa domowego, chemiczne, zabawki, ceramika, oraz
kosmetyka.

ECHO SPORTOWE

Polski Związek Bokserski zapowiada surowe kary za brak opieki lekarskiej

PRAKTYKA wykazała, iż nie we wszystkich ośrodkach bokserskich — szczególnie mniejszych, nie przestrzega się przepisów regulaminu dotyczących opieki nad zdrowiem zawodników, a o to już od roku walczy Referat Zdrowia Związku. Referent Zdrowia PZB dr Albrecht rozpracował niedawno nowy okólnik, który szczegółowo zajmuje się zagadnieniem opieki lekarskiej nad boksem. Prócz nowych wytycznych, które będą obowiązywać wszystkie kluby i okręgi komunikat Ref. Zdrowia już z października 1948 r. zwracał uwagę na konieczność troskliwej opieki nad pięściami.

Komunikat z ub. r. zwracał uwagę między innymi na konieczność badania okresowego zawodników przynajmniej dwa razy do roku. W wypadku, jeśli w danym ośrodku nie istnieje poradnia sportowo-lekarska, bokser winien badać się w innych placówkach lekarskich (u lekarzy klubowych, fabrycznych itp.). Po zbadaniu, zawodnik winien otrzymać zaświadczenie o stanie zdrowia, a uwaga ta winna być rejestrowana bądź na specjalnych legitymacjach kontroli stanu zdrowia, bądź na książeczkach zawodniczych.



Obecnie wszyscy czynni bokserzy, którzy nie byli badani bądź termin badań wyekspirował, obojętnie są poddani badaniu sportowo-lekarskiemu. Badania te muszą być ukończone do dnia 20 września br., po upływie tego terminu bokserzy, którzy nie będą posiadali aktualnej adnotacji lekarskiej w książeczce zawodniczej nie będą dopuszczeni nie tylko do startu w ringu, ale nawet do treningu.

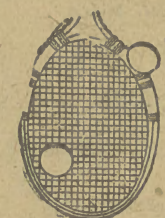
W czasie zawodów dyżurny lekarz musi mieć do dyspozycji wszystkie niezbędne środki do udzielenia pierwszej pomocy w nagłym wypadku. Za wyposażenie apteczki odpowiada dyżurny lekarz.

Zarządzenie powyższe obowiązuje od chwili otrzymania go przez okręgi, w razie nie zastosowania się do niego organizatorów imprez, PZB wyciągnie w stosunku do nich jak najsurowsze konsekwencje.

Referat Zdrowia PZB przewiduje w niedługim czasie inspekcje w Okręgach — celem sprawdzenia czy zarządzenia Związku zostały wykonane.

W Sopocie doprowadzono gry do ćwierćfinałów

WSOPOCIE w dniu wczorajszym było pochmurno, ale deszczu na szczęście nie było. Dzięki temu rozgrywki doprowadzono do ćwierćfinałów. W grze pojedynczej seniorów padły następujące wyniki: Javorski (CSR) — Gutsfeld 6:2, 6:2, 7:5, w następnej rundzie Javorski pokonał stosunkowo łatwo Bratkę 6:4, 6:4, 7:5. Młody Czechosłowak, który ma zaledwie 17 lat pokazał dobrą grę i w konkurencji juniorów, w której również startuje jest poważnym kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca.



Dalsze gry: w singlu panów K. Tłoczyński — Kowalczyński 6:2, 6:3, 6:3. Niestrój — Banasiak 6:1, 6:1, 6:2. Chytrowski pokonał bardzo łatwo słabo grającego Bełdowskiego 6:2, 6:0, 6:3.

W grze pojedynczej pań grają dziś w ćwierćfinałach Jędrzejowska, Mikicka — Tłoczyńska z Rudowską, Popławska z Jaskórkówną, Stępkowska z Czeską Miskową. W grze podwójnej panów Niestrój, Chytrowski pokonali Straszewskiego, Banasiaka 6:4, 6:2, 6:3. Skonecki, Tłoczyński — Kwiatek, Mieszkowski 6:1, 6:0, 6:0. Piątek, Olejniszyn — Wojciechowski, Stanisławski 6:0, 6:2, 4:6. Skonecki II, Borowczak — Radzio, Skudliński 4:6, 6:4, 5:7, 6:2, 8:6, była to bardzo dobra gra ze strony juniorów.

Gra mieszana: Popławska, Olejniszyn — Niewiadomska, Wojciechowski 8:6, 3:6, 8:6. Stępkowska, Krejciak — Czekanowa, Buchanik 6:2, 6:3, Rudowska, Piątek — Mikicka, Mroczkowski 6:3, 6:0. Jaskórkówna, Chytrowski — Bieńska, Korneluk 6:3, 7:5.

Gra pojedyncza juniorów: Liciś — Chytrowski 10:12, 6:2, 6:1, Javorski — Boni 6:1, 6:2.

W grach pojedynczych panów (seniorów) grają dzisiaj Skonecki I — Javorski, Olejniszyn — Tłoczyński, Piątek — Niestrój, Chytrowski — Krejciak.

Piłkarze wodni coraz lepsi

Obecnie czołowi zawodnicy polscy przebywają na obozie PZP w Kielcach pod kierunkiem trenera węgierskiego i umiejętności tam nabyte nie pójdą na marne.

W roku przyszłym, po doświadczeniach tegorocznej rundy ligowej, rozgrywki Ligi Piłki Wodnej, niemniej interesujące od innych spotkań drużynowych ruszą pełną parą. Już dzisiaj pewnym jest fakt, że zobaczymy w nich obydwa drużyny krakowskie, które swoje miejsce w lidze ugruntuja jeszcze ostatnimi tegorocznymi rozgrywkami.

PIŁKA WODNA
Stadion Miejski. Ognio — Polonia (Bytom) — Gwardia — Włókniarz (Łódź). Godz. 10:30.

Jutro (tj. w poniedziałek) na stadionie Miejskim rozegrane zostaną dwa dalsze spotkania o mistrzostwo ligi: godz. 11:30. AZS (Poznań) — Gwardia — Włókniarz (Łódź) i AZS (Poznań) — Ognio Cracovia.

PIŁKA NOŻNA
Boisko Borku. Borek — Sandecja. Godz. 17-18 (o wejście do klasy A). Boisko Prokocimia. Piasek — Kolejarz (Sofa). Godz. 17-18 (o wejście do klasy A).

Boisko Dąbskiego. Kolejarz — SPójnia. Godz. 16. (Zawody towarzyskie).

W dniu jutrzejszym (poniedziałek) rozegrane zostaną towarzyskie zawody piłkarskie LKS — Włókniarz (Łódź) — Włókniarz — Korona. Boisko Korony. Godz. 10:30.

WYCIECZKI
Wycieczka motocyklowa do Ojcowa. Wyjazd spod lokalu klubu Cracovii dzisiaj o godz. 7 rano.

W drugim spotkaniu LZS Mogilany zwyciężył LZS Swoszowiankę 2:0 (15:5, 15:0).

W drugim spotkaniu LZS Mogilany zwyciężył LZS Swoszowiankę 2:0 (15:5, 15:0).

W drugim spotkaniu LZS Mogilany zwyciężył LZS Swoszowiankę 2:0 (15:5, 15:0).

W drugim spotkaniu LZS Mogilany zwyciężył LZS Swoszowiankę 2:0 (15:5, 15:0).

W drugim spotkaniu LZS Mogilany zwyciężył LZS Swoszowiankę 2:0 (15:5, 15:0).

W drugim spotkaniu LZS Mogilany zwyciężył LZS Swoszowiankę 2:0 (15:5, 15:0).

W drugim spotkaniu LZS Mogilany zwyciężył LZS Swoszowiankę 2:0 (15:5, 15:0).

W drugim spotkaniu LZS Mogilany zwyciężył LZS Swoszowiankę 2:0 (15:5, 15:0).

Wszystkie kluby bokserskie muszą mieć apteczki pierwszej pomocy

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Krakowie polecił wszystkim klubom zaopatrzyć się do końca września br. w apteczki pierwszej pomocy.

Wydział sportowy KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Wypadki sportowe KOZ Bokserskiego obowiązany jest po upływie tegoż terminu sprawdzić stan apteczek w klubach, a w wypadku niewykonania powyższego zarządzenia stosować sankcje przewidziane statutem.

Uczestnicy konkursu »Echa« przewidują zwycięstwa piłkarzy krakowskich

W ostatnim konkursie sportowym „Echa”, który miał za zadanie odgadnięcie wyników spotkań piłkarskich: Cracovia — Lechia, LKS — Wisła i Garbarnia — Gwardia (Szczecin), wpłynęło do naszej redakcji 3,742 odpowiedzi.

Większość konkursowiczów przewiduje zwycięstwo drużyny krakowskiej, przy czym w 90 procentach typują oni zwycięstwo Wisły i Garbarni a około 75 procent uczestników konkursu opowiada się za zwycięstwem Cracovii w Gdańsku.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.

Szczegółowe wyniki oraz termin rozdania nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Przypominamy, że rozdanie nagród zwycięzcom poprzedniego konkursu odbędzie się we wtorek 16 sierpnia br. w lokalu redakcji „Echa” przy ul. Wielopole 1, III p., o godz. 20.



W CZESNYM rankiem przed wielogodzinną pracą myją się nie tylko ludzie ale i samochody. Na Krakowskim Rynku jedna z taksówek cierpliwie znosi „ranną toaletę”.

Marian Załucki

F R A S Z K I

SYSTEM „TRÓJKOWY” MALKONTENTA

Tak tej wojny pragnie trzeciej,
że już trzy po trzy wciąż plecie.

PEWNEMU PANU

Choć skwar i upał — nie zazdrości
Nikt tobie cienia (na przeszłości!)

O BIUROKRACIE

To na opinii tego pana,
Ciemna się właśnie kładzie smuga,
Ze swych petentów trzyma krótko,
A ich podania... trzyma długo!

Jubileusz KOZKSS 17-18 września

PIŁKA RĘCZNA

zyskuje stale nowych wyznawców

W NAJBLIŻSZYM czasie roz poczyna się po przerwie wakacyjnej dalsze rozgrywki we wszystkich dyscyplinach piłki ręcznej KOZ KSS.

W drugiej połowie sierpnia zaczynają grać szczyptornieści o mistrzostwo klasy B. We wrześniu rozegrane zostaną końcowe spotkania w siatkówce pań i panów (grupa rezerw), oraz w koszykówce kl. B.

W POSZCZEGÓLNYCH dyscyplinach piłki ręcznej po dotychczasowych rozgrywkach na cz. le tabel utrzymują się: siatka męska (grupa rezerwowa kl. A) — AZS, siatka żeńska (grupa rezerw. kl. A) — Cracovia, siatka męska klasa B, grupa I — Unia — Krowodrza, koszykówka klasa B — Budowlani, koszykówka (grupa rezerw kl. A) — Unia Krowodrza.

Na podstawie przeprowadzonej ostatnio weryfikacji zawodów o mistrzostwo klasy B. w piłce siatkowej drużyny męskich końcowa tabela grupy I-szej przedstawia się następująco:

Unia — Krowodrza 10 10 20:2
YMCA 10 8 17:4
Pocztowiec 10 6 13:8
Pracek 10 4 9:12
Elektrownia 10 0 0:20
Borek 10 0 0:20

Unia Krowodrza walczyć będzie o wejście do klasy A z mistrzem grupy II (prawdopodobnie Kolejarz — Wieliczka) oraz mistrzem podokręgu chrzanowskiego.

Ponieważ zmiany w związku reorganizacji w sporcie zmniejszyły ilość klubów w klasie B, przeto w tym roku sportowym rozgrywki o spadek do klasy C nie odbędą się, a drużyna zajmująca ostatnie miejsce w tabeli rozgrywek pozostaje nadal w klasie B.

Akcja objęcia szerokich mas ruchem sportowym przynosi dobre rezultaty również i na terenie krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczyptornia. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że od jesieni ub. roku ilość klubów zgłoszonych do KOZ KSS wzrosła dwukrotnie. W zorganizowaniu nowego podokręgu w Chrzanowie, a wobec napływających zgłoszeń z Krynicy, Grybowa, Limanowej, czy Kalwarii projektuje się obecnie utworzenie podokręgu podhalańskiego.

Dążąc do popularyzacji piłki ręcznej szereg klubów krakowskich zorganizowało w dni świąteczne i wolne od pracy bezpłatne imprezy propagandowe w piłce koszykowej, iat kowej i szczyptornia.

I tak zawodnicy „Spójni” gościli w dniach 22 — 24 lipca b.r. w Okocimiu i Brzesku. Na terenie Krakowa w zawodach propagujących piłkę ręczną wzięły udział kluby Kolejarz, Unia — Krowodrza, Borek, i Związkowiec. Podobne imprezy zorganizowali LZS w Prokocimiu i GZKS Górnik w Wieliczce.

Jubileusz 20-lecia KOZKSS, którego termin dwukrotnie już zmieniano odbędzie się definitywnie w dniach 17 i 18 września. W ramach jubileuszu rozegrane zostaną zawody w szczyptornia męskim i żeńskim z udziałem drużyn krajowych.

„Wodniacy” walczą w Kiekrzu o żeglarskie mistrzostwo Polski

W słońcu czy w potokach deszczu
suną po jeziorze zgrabne olimpijki

14 ŻEGLARZY od kilkunastu dni uwija się po jeziorze w Kiekrzu, walcząc o mistrzostwo Polski w olimpijkach. Od dwóch lat mistrzostwa te, rozgrywane przed wojną w zatoce Puckiej, odbywają się w Kiekrzu. Poznań w ostatnich latach zdaje się zdobywać monopol w sporcie żeglarskim i kajakowym. Organizatorem tegorocznych mistrzostw jest Związek Jachtklubu Polski Oddział w Poznaniu.

Gospodarze oddali do dyspozycji uczestników 4 olimpijki, a Sekcja Żeglarska ZMP i Robotniczy Jacht klub po jednej. Sprzęt utrzymany jest w dobrym stanie i najzupełniej nadaje się nawet do międzynarodowych zawodów. Przez 10 dni odbywały się eliminacyjne biegi. Na starcie znaleźli się zawodnicy z Chojnicy, Krakowa, Warszawy i Poznania z ubiegłorocznym mistrzem Koszyca i nie mniej popularnym w Poznaniu Bolesławem Knasieckim z poznańskiego ZMP na czele.

W czwartek odbyły się półfinały, do których zakwalifikowało się ogółem 8 zawodników z 12 ćwierćfinałistów. W wyniku biegów półfinałowych do finału, który rozegrany zostanie dziś zakałafikowało się ostatecznie 6 zawodników, a mianowicie, faworyt Zygmunt Koszyca z Szamotuł, jego najgroźniejszy rywal Knasiecki, Zbigniew Czarnecki z Jachtklubu poznańskiego, Szlaser Jerzy z warszawskiego Jachtklubu, Edward Pivl, kolega klubowy Szlaser i wreszcie Czesław Mostoński z Jachtklubu krakowskiego.

Na zakończenie regat mistrzowskich organizatorzy urządzają w niedzielę po południu regaty międzyklubowe na jachtach kl. „L”.

W czwartek odbyły się półfinały, do których zakwalifikowało się ogółem 8 zawodników z 12 ćwierćfinałistów. W wyniku biegów półfinałowych do finału, który rozegrany zostanie dziś zakałafikowało się ostatecznie 6 zawodników, a mianowicie, faworyt Zygmunt Koszyca z Szamotuł, jego najgroźniejszy rywal Knasiecki, Zbigniew Czarnecki z Jachtklubu poznańskiego, Szlaser Jerzy z warszawskiego Jachtklubu, Edward Pivl, kolega klubowy Szlaser i wreszcie Czesław Mostoński z Jachtklubu krakowskiego.

Na zakończenie regat mistrzowskich organizatorzy urządzają w niedzielę po południu regaty międzyklubowe na jachtach kl. „L”.

W czwartek odbyły się półfinały, do których zakwalifikowało się ogółem 8 zawodników z 12 ćwierćfinałistów. W wyniku biegów półfinałowych do finału, który rozegrany zostanie dziś zakałafikowało się ostatecznie 6 zawodników, a mianowicie, faworyt Zygmunt Koszyca z Szamotuł, jego najgroźniejszy rywal Knasiecki, Zbigniew Czarnecki z Jachtklubu poznańskiego, Szlaser Jerzy z warszawskiego Jachtklubu, Edward Pivl, kolega klubowy Szlaser i wreszcie Czesław Mostoński z Jachtklubu krakowskiego.

Na zakończenie regat mistrzowskich organizatorzy urządzają w niedzielę po południu regaty międzyklubowe na jachtach kl. „L”.

W czwartek odbyły się półfinały, do których zakwalifikowało się ogółem 8 zawodników z 12 ćwierćfinałistów. W wyniku biegów półfinałowych do finału, który rozegrany zostanie dziś zakałafikowało się ostatecznie 6 zawodników, a mianowicie, faworyt Zygmunt Koszyca z Szamotuł, jego najgroźniejszy rywal